

OLGA STOKŁOSA
ur. 1948;



Tytuł fragmentu relacji	Refleksje o sztuce
Zakres terytorialny i czasowy	współczesność
Słowa kluczowe	Olga Stokłosa, teatr, Franciszka Arnsztajnowa, Titkow

Refleksje o sztuce

Teatr od strony aktorskiej trochę mnie nudzi. Bardzo lubiłam pracę w zespole, tworzyliśmy coś niezwykle ważnego. Wydawało nam się, że ta sztuka może przewrócić świat do góry nogami i to jest fanatyczne u młodych ludzi. Idea, że sztuka niesie coś takiego jest fantastyczna. Człowiek się starzeje i czasami widzi, że ta sztuka nie ma tyle energii. Teatr, słowo [w teatrze] już mnie nie interesują, w książce jak najbardziej, bo wtedy budzi moją wyobraźnię. Absolutnie zafascynowałam się tańcem. Dlatego, że ciągle jeździłam do córki oglądać różne spektakle i zobaczyłam, ile wspaniałych rzeczy można pokazać przez ruch i poprzez przez ciało. To jest zupełnie inny rodzaj ekspresji [niż u aktorów]. Bardziej ciekawi mnie, na przykład, pójść na dobre przedstawienie tańca niż teatralne. W teatrze już naprawdę bardzo dużo widziałam, i bardzo dużo wiem. Zawsze się interesowałam malarstwem, a ponieważ nie umiałam rysować, nie miałam w tym kierunku żadnych zdolności, to zainteresowała mnie fotografia. Fotografia jest czymś pomiędzy obserwacją życia a malowaniem. Robienie zdjęć traktuję amatersko. To jest wielka dla mnie radość. Mmam takie momenty, że wiem, czuję jak wielkie, dobre będzie zdjęcie. Czuję po prostu, jak włosy mi stają na rękach i jest coś, bo widzę obraz. Sztuka w ogóle jest czymś fantastycznym, jeżeli można tworzyć tę sztukę albo przynajmniej być w kręgu tworzenia jej. Lata z moim mężem, który jest kompozytorem, bycie w tym środowisku, też i bycie z muzyką tak naprawdę na co dzień, też daje taką radość. Ten świat mi otworzył jakąś nową wrażliwość.

Data i miejsce nagrania	2010-06-06, Lublin
Rozmawiał/a	Aleksandra Zińczuk
Transkrypcja	Karol Zińczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"